Rok II Nr 31 (48) Częstochowa, 1 sierpnia 1937 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

Górnictwo

wobec nowej ustawy o skróceniu czasu pracy w górnictwie

Kilka już miesięcy ciągnie się sprawa skrócenia czasu pracy w górnictwie. Związki zawodowe rozpoczęły jeszcze w ubiegłym roku walkę o wydanie odpowiedniej ustawy, czego wynikiem była obietnica premiera Składkowskiego, że rząd zajmie się tą sprawą.

Już w styczniu Sejm uchwalił pełnomocnictwa dla rządu i od tego czasu rozpoczęły się w rządzie prace nad przygotowaniem projektu odpowiedniej ustawy. Sprawę ujął w swoje ręce główny inspektor pracy p. inż. Klott, który przeprowadzał rozmowy ze związkami robotników i przedstawicieli przemysłu, by uzgodnić ich stanowiska.

Dalsze prace nad ustawą zostały dokonane w ciszy gabinetów ministerialnych, w zupełnej tajemnicy i wreszcie w dniu 24 b. m. ukazała się uchwała Rady Ministrów, która skraca czas pracy w górnictwie zależnie od warunków i rodzaju pracy górnika.

Uchwała mówi, że robotnicy w kopalniach, zatrudnieni przy robotach szczególnie ciężkich, będą pracowali 42 godziny w tygodniu, w miejscach, gdzie gorąco przekracza 28 C. — już tylko 36 godzin w tygodniu, resztę zatrudnionych będzie obowiązywał 45 godzinny tydzień pracy.

Uchwała podkreśla, że to **skrócenie czasu pracy nie może być podstawą do jednostronnego zmniejszenia stawek zarobkowych**.

Nowa ustawa nie zadowolniła ani robotników, ani przemysłowców.

Robotnicy twierdzą, że ustawa daje im bardzo mało, że przecież we Francji obowiązuje 40 godzinny tydzień pracy, w Belgii 42 godzinny. Skrócenie czasu pracy leży w interesie Państwa, bo każe przemysłowi zatrudnić większą ilość bezrobotnych i zmniejszy wydatki Państwa na pomoc dla pozbawionych pracy.

Robotnicy zapowiadają dalszą walkę o spełnienie żądań, a przemysł...

Przemysł twierdzi, że stało się źle, że taka ustawa w ogóle się ukazała.

Że kopalnie w Polsce zmniejszą teraz swoje zdolności konkurencyjne, że stracą przez to zagranicznych odbiorców, będą musiały zmniejszyć wywóz, co nie pozwoli kopalniom w żadnym razie na zwiększenie stanu zatrudnienia

By odzyskać utraconą przez ustawę zdolność konkurencyjną, przemysł będzie musiał przystąpić do dalszej mechanizacji kopalń, które, zamiast przyjmować nowych robotników i płacić za nich dodatkowe koszty świadczeń rozmaitego rodzaju, będą wolały instalować w kopalniach nowe maszyny.

Przemysł twierdzi dalej, że będzie musiał zamykać te kopalnie, które dają mniejsze dochody, co z kolei rzeczy przyczyni się do dalszych redukcji robotników i zwiększenia bezrobocia.

Przemysł wylicza, że nowa ustawa nie da robotnikom żadnych korzyści, a przemysłowi wyciągnie z kieszeni 13 i pół miliona złotych.

W świetle oświadczeń robotników i przemysłu widzimy, że ustawa może stać się czynnikiem dalszych powikłań i zatargów, że stanie się i ona kością niezgody między światem pracy i kapitałem, który dość wyraźnie grozi, że będzie dalej redukował robotników, jeśli ustawa wejdzie w życie.

Ustawa we Francji, zmniejszająca czas pracy do 40 godzin w tygodniu, wciągnęła całą Francję w wir ciągłych strajków i zaburzeń i może nawet i ona pomogła Blumowi do utraty stanowiska premiera i obniżki franka.

Wiele kłopotu będą miały nasze władze, by móc ustawę o skróceniu czasu pracy w górnictwie wprowadzić w życie i pogodzić robotników z pracodawcami, a nie dopuścić do takich wystąpień, które naruszyłyby choć w najmniejszym stopniu interesy gospodarcze czy interesy bezpieczeństwa Polski, której nie stać dziś na żadne walki wewnętrzne, w momencie, w którym musimy skupić się, zjednoczyć do jednej walki jedynie, do walki o podniesienie Polski wzwyż.

(R.)

Konferencja z udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej



Fragment konferencji w sali Rady Miejskiej w Gdyni z udziałem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, na której rozpatrywane były sprawy rozbudowy przyszłej reprezentacyjnej dzielnicy polskiego wybrzeża.
Obok P. Prezydenta siedzą w prawo: wicepremier Kwiatkowski i wiceminister Bobkowski, a na lewo: gen. Kasprzycki, min. Beck i ks. biskup morski Okoniewski

Popierajcie polskich kupców i rzemieślników i ich warsztaty pracy!

O. Z. N. kończy swe prace organizacyjne

Z przemówienia, jakie w dniu 24 bm. wygłosił przez radio przewodniczący Organizacji Miejskiej O Z N. pre'. Starzyński, dowiadujemy się, że pierwszy okres prac organizacyjnych O.Z N dobiega ku końcowi.

Bilansem jego jest utworzenie w 160 miastach Rzeczypospolitej oddziałów Organizacji Miejskiej O.Z N., oraz podział tej organizacji na 39 okręgów, których siedziby znajdują się we wszystkich ważniejszych miastach. Dotychczasowa liczba okręgów z czasem może ulec zwiększeniu lub zmniejszeniu, zależnie od warunków, jakie w przyszłości zaistnieć mogą. Oddziały Organizacji Miejskiej są równomiernie rozsiane po całym kraju.

Największa ich ilość jest na Pomorzu, Śląsku, wschodniej Małopolsce, Wileńszczyźnie i t. d w zależności od warunków miejscowych Na czele okręgów i oddziałów stoją prezydia.

Dotychczasowy okres prac Obozu można nazwać okresem ugruntowania idei zjednoczenia narodu, która znalazła jaknajwyższy oddźwięk w całym polskim społeczeństwie, dowodem czego jest zbiorowy napływ członków do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Z chwilą ukończenia prac organizacyjnych, t. j. po wakacyjach, Obóz Zjednoczenia Narodowego przystąpi do wprowadzenia w życie zasad, zawartych w deklaracji ideowo-politycznej z dn. 21 lutego r. b. i do rozwiązywania zagadnień w naszym życiu narodowo-państwowym, jakie zbieg em czasu nasunąć się mogą

Lasy pszczyńskie przeszły na własność państwa

W związku z uchwałą sejmową, która znosi fideikomis pszczyński, t. zn. zmienia podstawy prawne dóbr księcia pszczyńskiego w ten sposób, że wolno sprzedawać ziemię należącą do tego majątku, — rząd polski przejmuje część tych dóbr na poczet niezapłaconych podatków, które w chwili obecnej wynoszą **zgórą 24 miliony złotych.**

W ten sposób na własność skarbu państwa przechodzą prawie całkowicie słynne lasy pszczyńskie o powierzchni 22 tysięcy ha, oraz obszary rolne, wartości około 5 milionów złotych, które będą rozparcelowane między bezrobotnych i małorolnych Śląska.

Nowa ustawa pozwoli na oddłużenie dóbr pszczyńskich, na przejście znacznej części majątku dotychczas niemieckiego do rąk polskich, i chociaż w części zmniejszy głód ziemi na Śląsku.

W dyskusji sejmowej nad sprawą podziału uzyskanej ziemi z dóbr pszczyńskich zabrał głos, imieniem Śląska, poseł Ligoń, który stwierdził, że robotnik śląski związany z kawałkiem ziemi będzie najlepszą zaporą przeciw wszelkim przewrotom. „Dajmy robotnikowi śląskiemu przystęp do ziemi, — zakończył pos Ligoń — niech matki śląskie wyjdą z „familioków" choćby na kilka godzin do własnego ogródka **„ździebeczko zieleni i ździebeczko kwiatów dla dzieci śląskich".**

Chautemps -- przeciw „Frontowi ludowemu"

Premier francuski Chautemps, który objął rządy po Blumie, wygłosił na publicznym zebraniu w departamencie Loir et cher, w okręgu Vendome, mowę, w której podkreślił, że życie Francji musi być oparte na 5 niewzruszonych zasadach, których celem jest: 1) przywrócenie Państwu równowagi budżetowej, 2) zapewnienie skarbowi Państwa niezbędnej płynności, 3) zahamowanie wzrastającej ciągle drożyzny, 4) zaprzestanie walk pomiędzy poszczególnymi warstwami społeczeństwa, 5) utrzymanie porządku publicznego, opartego na poszanowaniu prawa i wolności.

Oświadczenie to stoi w zupełnej sprzeczności z całą działalnością Frontu Ludowego, imieniem którego sprawował rządy Blum, który właśnie zlekceważył te zasady, przez co pogrążył Francję w wir walk społecznych, strajki i spowodował ucieczkę złota z Francji i szalony wzrost drożyzny.

Ciekawym momentem w przemówieniu premiera Chautempsa było poruszenie sprawy działalności różnych partyj, które na terenie Francji korzystają z pełnej swobody.

Partie niech pracują, niech prowadzą propagandę swoich haseł i idei, ale.. ponad partiami istnieje naród, którego dobro jest zawsze wyższe nad interesy partyjne.

Działalność Chautempsa idzie całkowicie w kierunku wytłumaczenia partyjnikom, że, owszem, mogą urzeczywistniać swój program, byle ten program i środki, prowadzące do jego propagowania i urzeczywistnienia mieściły się w ramach przepisów, mających na celu dobro Państwa.

Wojewoda Grażyński o emigracji

Wojewoda śląski, dr. Grażyński wygłosił przemówienie do harcerzy, udających się na zjazd—jamboree—do Holandii. W przemówieniu woj. Grażyńskiego padły znamienne słowa o emigracji, które uważamy za słuszne powtórzyć:

„Jeżeli już emigracja jest potrzebna, niech emigruje inna krew, nie polska, która powinna zostać w kraju".

Za tym oświadczeniem piszemy się całkowicie. Wołamy nawet głośno: **Polska dla Polaków.**

Niech emigrują od nas różne żydy, niech szukają chleba w świecie, dla nas, dla **Polaków musi w Polsce być dość chleba.**

I wystarczy, gdy przestaniemy karmić najprzeróżniejszych „krajowych cudzoziemców".

Nazwisko sprawcy zamachu na płk. Adama Koca ujawnione

Agencja PAT komunikuje urzędowo:

Zamach bombowy na życie p. płk. Koca dokonany został przez Wojciecha Bieganka, mieszkańca wsi Różopole pow. krotoszyńskiego, człowieka z kryminalną przeszłością Wojciech Bieganek przyjechał do Warszawy, skąd udał się do Świdrów Małych, gdzie podczas zakopywania bomby pod bramą wjazdową na posesji płk Koca, wskutek spowodowania eksplozji, został zabity. Siłą wybuchu zmasakrowane ciało Wojciecha Bieganka zostało odrzucone na kilkanaście metrów od miejsca eksplozji.

Razem z Wojciechem Biegankiem w zamachu współdziałał brat jego Jan Bieganek, który nazajutrz po zamachu został przez sędziego śledczego zaaresztowany. Przy sprawcy zamachu znaleziono książeczkę wojskową, wydaną na imię Wojciecha Bieganka. Tożsamość osoby została sprawdzona i ustalona.

Śledztwo weszło w fazę szczegółowych i wszechstronnych badań materiału dowodowego i wymaga szeregu czynności dla ustalenia wszystkich okoliczności, poprzedzających wykonanie zamachu.

Marszałek Blücher nie znalazł się

Marszałek sowiecki Blücher, głównodowodzący armią na dalekim wschodzie, zginął w drodze powrotnej z Moskwy na Wschód.

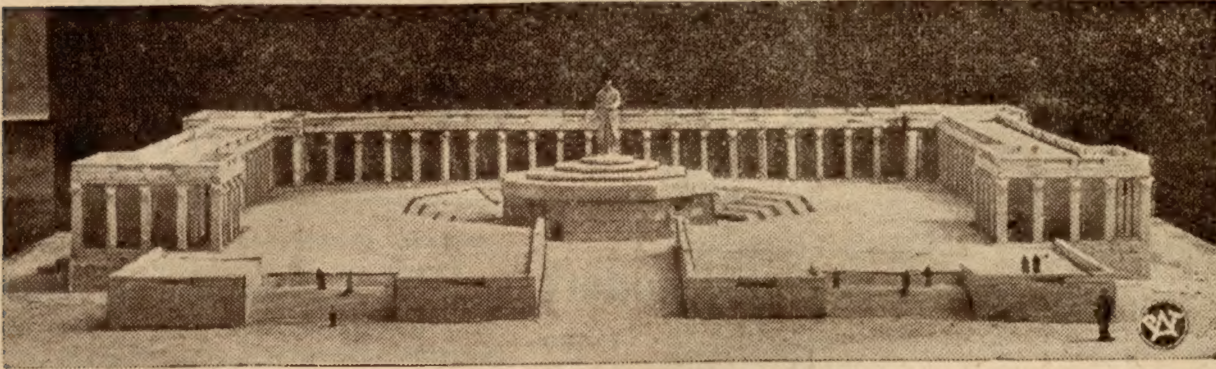
Już dwa tygodnie niema o nim żadnej wiadomości

Władze sowieckie nie ujawniają żadnej g o r l i w o ś c i w celu odszukania zguby.

Zdaniem znających stosunki w Sowietach marsz. Blücher już się nie odnajdzie.

Chyba w innym raju, do którego wyprawiono go prawdopodobnie z czerwonego raju Sowietów, w którym zbrodnia i krwawy teror święci coraz większe tryumfy ku zdumieniu i oburzeniu nawet tej Europy, która jeszcze niedawno szukała okazji współżycia z krwawym carem, Stalinem.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Warszawie



Zdjęcie przedstawia wyróżniony na konkursie projekt pomnika Marszałka J. Piłsudskiego, który ma stanąć w Warszawie

Na kogo urządza się zamachy zbrodnicze

Cat —Mackiewicz w „Słowie" wileńskim w związku z nieudanym zamachem na płk. Koca pisze następujące bardzo charakterystyczne słowa, wskazujące niedwuznacznie, kto i na kogo w ostatnich czasach urządza zbrodnicze zamachy:

> Oto „giną naprawo" ci politycy obozu majowego: Tadeusz Hołówko, niegdyś socjalista, niegdyś wróg wielu tych rzeczy, które wyznawał, Tadeusz Hołówko, który ewoluował na prawo tak dalece, jak to wskazuje chociażby sprawozdanie z debaty konstytucyjnej u płk. Sławka — został zabity. Bronisław Pieracki niewątpliwie najbardziej prawicowy i nacjonalistyczny z grupy pułkowników — został zabity. Na płk. Koca, człowieka o niewątpliwie prawicowych i nacjonalistycznych zapatrywaniach w wielu kwestiach dokonany został zamach. — Oczywiście zbieg okoliczności! wypadek! Ale jeden z takich wypadków, których nie sposób zamilczeć.

Zakaz wywozu zboża

Rząd polski wydał zarządzenie utrzymujące zakaz wywozu zboża do 31 lipca 1938 r.

Oddać zboże
nakazał rząd niemiecki

Wielkie poruszenie wywołał rozkaz rządu niemieckiego, który nakazał wszystkim rolnikom, by oddali do dyspozycji ministra wyżywienia Rzeszy Niemieckiej cały tegoroczny sprzęt zboża. Wolno zostawić każdemu gospodarzowi jedynie tyle, ile gospodarstwo potrzebuje koniecznie na własne potrzeby.

Surowo zabroniono karmienia zbożem bydła i na ten cel żadnego zboża zostawiać w gospodarstwach nie wolno.

Rząd zapewnia natomiast rolników, że zapewni im na cały rok odpowiednią ilość paszy dla bydła.

Jeśli weźmiemy pod uwagę zbiórki żelastwa, włosów ludzkich po strzyżeniu, a nawet zakaz używania złota do plombowania zębów, nie wydaje nam się życie w sąsiedniej Hitlerii zbyt rozkoszne.

Stanowi ono przedsmak wojennego okresu głodowania, zwanego popularnie przyciąganiem pasa.

Awantury w Jugosławii

Jugosławia to twór wielkiej wojny Stanowią ją trzy narody: Serbowie, Chorwaci i Słowency. Serbowie należą do wyznania prawosławnego, Chorwaci i Słoweńcy są gorliwymi katolikami.

Podstawą życia państwowego Jugosławii jest autonomia, z której korzystają Chorwaci i Słoweńcy w ramach interesów całego Państwa, na które mają jednak największy wpływ Serbowie.

W ostatnich dniach Jugosławia stała się terenem zaciętych walk wewnętrzn.

Chorwaci i Słoweńcy domagali się zawarcia konkordatu z Watykanem, chcąc zapewnić całej swej młodzieży wychowanie katolickie.

Serbowie uważają to za atak na prawosławie.

Mimo, że konkordat z Watykanem został już dawno zawarty, obecnie dopiero wniesiono na porządek sejmu jugosłowiańskiego sprawę zatwierdzenia czyli ratyfikacji tego konkordatu.

W tym momencie wystąpił do działania kler prawosławny

Zagroził klątwą wszystkim posłom, którzy ośmielą się głosować za ratyfikacją konkordatu. W dniu głosowania w sejmie na ulicach stolicy, w Belgradzie ukazała się olbrzymia procesja—manifestacja—przeciw konkordatowi.

Procesję prowadzili duchowni prawosławni z patriarchą Barnabą, głową Kościoła prawosławnego w Jugosławii, na czele.

Do rozproszenia manifestantów przystąpiła policja. Ofiarą jej działalności padło wiele osób, między innymi i patriarcha Barnaba, który zmarł w rezultacie doznanych obrażeń, a może i nadmiernego wzruszenia.

To poruszyło całą Serbię.

Kościół prawosławny nie dopuszcza do trumny patriarchy Barnaby żadnego z ministrów, nie zgodził się również na pogrzeb na koszt Państwa.

Pogrzeb stał się wielką manifestacją przeciwrządową. Mimo to rząd zwyciężył. Układ z Watykanem został przez sejm ratyfikowany.

Nad Jugosławią zbierają się chmury, grożące rozpętaniem wojny domowej.

Białe żydy... szabesgoje...

Niemcy wynaleźli nowy gatunek żydów, tak zwanych białych żydów. Nazwą tą obejmuje się wszystkich Niemców, którzy utrzymują jakiekolwiek stosunki z żydami.

Tych białych żydów traktuje się tak samo, jak żydów prawdziwych.

Wyrzuca się ich z posad, zrywa się z nimi stosunki, odbiera się im koncesje i uważa za żywioł niepożądany dla Państwa.

Białe żydy w strachu.

Wielu z nich już nie może nawet patrzeć na żydów prawdziwych.

Białe żydy boją się przyszłości.

* * *

I u nas moc białych żydów. Nazywa się ich filosemitami, lub prościej szabesgojami, czy nawet żydowskimi wojtkami. Przepełniają oni sklepy żydowskie. Szukają między żydami przyjaciół. Bronią żydów w gazetach. Wysługują się żydom zawsze i wszędzie. Nie mogą się obejść bez ich pośrednictwa.

W takiej Częstochowie oddają żydom nawet własne domy w administrację. I to nie zwykli prostaczkowie.

Uczeni panowie, bogaci, inteligencja.

Parszywe... białe żydy.

* * *

Idą czasy, które każą nam trwać w gotowości bojowej. Idą czasy, które każą nam być gospodarzami w naszym Państwie. Musimy się odrodzić, musimy stworzyć polski handel, polski przemysł. Przeszkadzają nam w tej robocie jedynie białe żydy... szabesgoje.

* * *

A jednak musimy zwyciężyć.

Nawet wbrew białym żydom.

Nawet, gdybyśmy ich musieli wysłać z ich najserdeczniejszymi przyjacioły do Palestyny czy na Madagaskar.

„Młoda Polska" wkracza w życie

Ukazał się przed kilku dniami pierwszy numer miesięcznika „Młoda Polska", będącego pismem ideowo - politycznym „Związku Młodej Polski", którego kierownikiem jest płk. A. Koc. Numer ten, poza artykułem wstępnym płk. Koca, zawiera szereg artykułów programowych przedstawicieli młodego pokolenia polskiego.

Kronika Częstochowska

Marszałkowi Śmigłemu w hołdzie

Specjalna delegacja wręczyła Marsz. Śmigłemu-Rydzowi odznaki pułkowe wszystkich oddziałów miejscowej dywizji. Na czele delegacji stał dowódca dywizji, gen. Gąsiorowski.

Pomnik Marsz. J. Piłsudskiego

Pomnik Marsz. J. Piłsudskiego, wystawiony staraniem Tow. Szkoły Społecznej, zostanie przejęty przez miasto w rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej, a więc w dniu 6 sierpnia i umieszczony przed szkołą Nr. 6 przy ul. Narutowicza.

Nowe parafie

Utworzono tutaj 2 nowe parafie: we Dźbowie i w Gnaszynie. Obie te miejscowości należały dotychczas do par. św. Barbary.

Z życia organizacji miejskiej O. Z. N. w Częstochowie

Istniejące na tutejszym terenie Zjednoczenie Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę", w myśl uchwały Zarządu Okręgowego wstąpiło w tych dniach gremialnie w szeregi tutejszego Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Nowe ceny chleba

Z dniem 1 sierpnia będą obowiązywały nowe, obniżone ceny chleba. Ceny poda do publicznej wiadomości magistracka Komisja Cennikowa.

Projekty magistrackie

Projekty przebudowy dzielnicy podjasnogórskiej i urządzenia placu podjasnogórskiego zaginęły gdzieś w aktach magistrackich. Nie ogłoszono dotychczas nawet konkursu, zapowiedzianego jeszcze w ciągu ubiegłej zimy.

Nierówna miara

Od kilku tygodni otrzymują właściciele nieruchomości nakazy odnawiania frontowych elewacji domów. Na każdej ulicy spotkać można rusztowania przy domach, które zmieniają swoje zewnętrzne szaty.

Niekonsekwentny jednak jest Magistrat, wydając takie nakazy nawet w stosunku do właścicieli małych domków, położonych przy bocznych niezabrukowanych ulicach, a nie stosując tego do własnych gmachów w śródmieściu.

Jeżeli bezrobotny „kamienicznik", właściciel „gmachu" o... 2 izbach musi zdobyć się na taki wydatek, odmawiając sobie z konieczności nieraz chleba, to chyba w pierwszym rzędzie powinien uporządkować swoje gmachy Magistrat. Widzimy tymczasem, że nieruchomości magistrackie w centrum miasta, bo przy ul. Śląskiej, Dąbrowskiego, Waszyngtona i innych od lat kilkunastu nie są odnawiane i nikt o tym w Magistracie nie myśli, stosując ostre rygory tylko do innych. Przykład byłby w tym wypadku najbardziej zachęcający.

Niech żyje postęp!

Poczta fabryką kopert

W dobie zarządzeń władz o znormalizowanych kopertach i papierze kancelaryjnym tchnie średniowieczem to, co spotykamy na poczcie w Częstochowie.

Tutaj, gdy urzędnik chce wysłać list urzędowy, sporządza sobie sam kopertę. Koperty są różne, a każda inna.

Wszystko zaś świadczy, że chyba miejscowy urząd pocztowy strasznie jest skrępowany przez Dyrekcję Poczt w Krakowie, skoro nie może sobie pozwolić na kupno kopert, których wygląd byłby w zgodzie z powagą urzędu.

Urzędnik — fabrykant kopert — to zjawisko nadmiernej oszczędności w jednych i nadmiernej rozrzutności w innych dziedzinach naszego jeszcze, niestety, nieuregulowanego życia.

W obronie rowerzystów

Władze administracyjne przystąpiły do surowego karania rowerzystów. Nakłada się mandaty karne za jazdę „chodnikami", na bocznych, ustronnych i bardzo mało ruchliwych ulicach.

Ta surowość w wykonywaniu zarządzeń odbija się poważnie na rowerzystach, w głównej mierze robotnikach.

Częstochowa jest miastem o rozległych terenach, miastem, które właściwie nie posiada żadnej lokomocji. Wszystkie większe zakłady przemysłowe znajdują się na krańcach, a nawet za granicami miasta.

Jedynym i najtańszym środkiem lokomocji jest tutaj rower, to też korzysta dziś z niego około 10 tys. mieszkańców.

Są to najczęściej ludzie twardej i ciężkiej pracy. Wycieńczeni, nie mają nieraz siły walczyć z wybojami zniszczonych jezdni. Korzystają więc z alejek bocznych ulic i... zdobywają mandaty karne.

Wielu z nich pracowało kiedyś za granicą. Pamiętają doskonale, że tam obok doskonałych dróg, równych jak stół, są specjalne jezdnie dla rowerzystów, tuż przy chodnikach.

Jadą zawsze uważnie, spokojnie.

Gdy zadzwonią, **to nie dlatego,** by ktoś ustępował im z drogi, a jedynie w tym celu, by właśnie ten ktoś wiedział, że przejeżdża rowerzysta, i że nie należy w ostatniej chwili schodzić raptownie w lewo.

Porządek musi być. Prawda.

Nie wolno tolerować, gdy jakiś młokos uprawia jakieś popisy akrobatyczne na głównych ulicach miasta, ale tam wszędzie, gdzie rowerzysta nikomu nie zagraża, należałoby traktować go z większym zrozumieniem, karać zaś tylko w wypadku, gdyby on istotnie zagrażał bezpieczeństwu przechodniów.

Rower w życiu współczesnym nie jest tylko przedmiotem sportu i rozrywki, jest jak widzimy b. użytecznym środkiem lokomocji, ułatwiającym życie b. wielu ludziom, stąd też należy mu się więcej względów.

Cmentarzysko z przed 2500 lat

W pobliżu Olsztyna, we wsi Małusy Wielkie, odkryto ślady cmentarzyska z VI wieku przed Chrystusem. Znaleziono tu urny z popiołami, bransolety, brosze i inne przedmioty.

Wykopaliskami zainteresowali się archeolodzy z Warszawy.

Koniec strajku

Zakończył się kilkudniowy strajk w fabryce bawełny Szmeltzerów w Myszkowie. Robotnicy przystąpili do pracy po uzyskaniu podwyżki płac w wysokości od 7 do 19 procent w stosunku do tymczasowych zarobków.

Jeszcze 2100 osób bez pracy

Z braku zamówień została tutaj unieruchomiona fabryka Mottów. 2100 robotników, zatrudnionych w tej fabryce, otrzymało wymówienia. Zapłacono im należność za ustawowy urlop dwutygodniowy. Fabryka zostanie prawdopodobnie uruchomiona ponownie we wrześniu. Do tego czasu robotnicy będą korzystali z zasiłków Funduszu Pracy.

Zarzuty robotników

Bezrobotni, zatrudnieni na robotach publicznych, zarzucili magistratowi na ostatnim zebraniu zupełną bezczynność w walce z bezrobociem i wysłali delegację do wojewody kieleckiego z prośbą o wzięcie ich w opiekę.

Zamknięcie szosy

Zamknięto dla ruchu kołowego część szosy Piotrków—Częstochowa, na odcinku Radomsko — Kamińsk, na czas przebudowy nawierzchni na tej szosie. Objazd przez Bełchatów, Strzelce, Szczerów i Brzeźnicę.

Świętokradztwo w Mykanowie.

W pobliskim Mykanowie dokonał zbrodni świętokradztwa 27-letni Stanisław Bomberecki, który dostał się do kościoła zapomocą dorobionych kluczy i skradł monstrancję, 2 kielichy i inne naczynia kościelne, wartości 1200 złotych. Sprawcę ujęto, skradzione przedmioty odebrano.

Motywy wyroku na Pędraka

Sąd Okręgowy ustalił, że głównym motywem, który zaprowadził Pędraka do zbrodni zabójstwa, była **nienawiść rasowa** Pędraka do Polaków.

„Dom noclegowy"

mieszczący się w „murowańcu" przy magistracie, zostanie stąd usunięty, a będą tutaj po remoncie i przebudowie biura magistratu.

U Altmana jeszcze strajk

W żydowskiej fabryce Altmana trwa dalej strajk okupacyjny. Robotnicy domagają się podwyżki płac. Dyrekcja ofiaruje im 5 procent podwyżki. Propozycje dyrekcji odrzucono. 300 ludzi czeka na interwencję władz.

Tragiczny wypadek

W mieszkaniu inż. Wróbla przy ul. Śląskiej 24 nastąpił wybuch benzyny, której użyła służąca, Aniela Pienkos. do gotowania pasty do podłóg.

Sąsiedzi i straż uratowali mieszkanie od pożaru, który jednak spowodował śmierć A. Pienkos skutkiem odniesionych przez nią poparzeń.

O zajścia przeciw żydom

4 i 6 sierpnia odbędzie się dalsza rozprawa w tutejszym Sądzie Okręgowym, o zajścia przeciwżydowskie w dniach 19 i 20 czerwca

Skazanie „jasnowidza"

W grocie pod Mstowem urządził sobie gabinet przyjęć „jasnowidz", Kaliszczak Kazimierz, który ozdobił grotę piszczelami i czaszką, wygrzebanymi z grobu na cmentarzu mstowskim.

Wróżył i radził przy świetle czarnych świec. Interes szedł dobrze, póki nie wtrąciła się policja i sędzia śledczy, który kazał osadzić oszusta w więzieniu.

Redukcja w papierni Steinhagena

Przystąpiono do zwolnienia części robotników w papierni Steinhagena w Myszkowie. Fabryka musi pamiętać, by przy zwalnianiu kierować się sytuacją materialną robotników i zatrzymać najbiedniejszych.

Skąd licea pedagogiczne wezmą uczniów?

Do liceów zgłosiło się dotychczas zaledwie kilkuset kandydatów.

Typowym przykładem Lwów, gdzie na 100 miejsc — 31 kandydatów, w tej liczbie 21 Polaków.

Strajk w Łodzi odłożony

W Łodzi zanosi się na poważny zatarg. 120 tysięcy włókniarzy wystąpiło z żądaniami podwyżki płac. Czynniki miarodajne, jak to wynika z oświadczenia Głównego Insp. Pracy, p. inż. Klotta, uznają w zasadzie słuszność żądań robotników, boć przecież drożyzna wzrosła w znacznym stopniu, ale te same czynniki chcą załatwić sprawę bez strajku, możliwie ugodowo. Dlatego też oddano całą sprawę w ręce Komisji Rozjemczej, która wyznaczyła pierwsze posiedzenie na 2 sierpnia z tym, że wyniki obrad Komisji będą znane już 4 sierpnia.

Mimo to robotnicy są zdania, że strajk jest nieunikniony, to samo widocznie sądzi przemysł, który wykorzystuje ostatnie dni w celu przygotowania jaknajwiększych zapasów towaru na najbliższy sezon zimowy.

Stąd też powstała dziwna sytuacja: przemysł łódzki w momencie zatargu, w przededniu strajku zwiększa gwałtownie stan zatrudnienia, chcąc wyzyskać dla siebie każdy dzień przedstrajkowy.

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w Belgii



W kaplicy polskiej w bazylice Najświętszego Serca Jezusowego w Liege (Belgia) znajduje się kopia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, którą na powyższym zdjęciu przedstawiamy.

Żydzi ustępują

Z wielkim zadowoleniem należy stwierdzić, że zawsze w walce gdzie chodzi o usunięcie Żydów, społeczeństwo polskie wtedy odnosi sukcesy, jeśli jest zorganizowane i solidarnie bojkotuje sklepy żydowskie. Przykładem tego jest ostatnio Kalisz, gdzie po znanym fakcie przedzielenia rynku ze straganami na część polską i żydowską, i na skutek omijania przez ludność polską straganów żydowskich, liczba tych ostatnich stale zmniejsza się, pod czas gdy w tym samym czasie przybyło 67 nowych straganów polskich.

Niemcy oszczędzają

Jak wiadomo Niemcy w ciągu ostatnich kilku lat stali się narodem bardzo oszczędnym w każdej dziedzinie życia gospodarczego. Słyszeliśmy już o tym, jak to każda gospodyni niemiecka musi starannie obierać kartofle, by nic z nich nie zmarnować, a następnie obierzyn tych nie wolno jej wyrzucać, gdyż musi nimi karmić świnie, z których konserwy i tłuszcz przydać się mogą.. na wypadek wojny.

Ostatnio donoszą z Niemiec, że powstał tam projekt zużywania włosów ludzkich do wyrobów dywanów, filcu, papy i t. p. Każdy włos, od najmniejszego do największego, musi być obecnie pieczołowicie zbierany, bo nawet małe włosy, długości zaledwie półtora centymetra, nadają się bardzo dobrze do fabrykacji doskonałego filcu, a z długich włosów robi się, zastępując z powodzeniem wełnę, wspaniałe i mocne dywany.

Obowiązek zbierania włosów ciąży w Niemczech szczególnie na fryzjerach, od których spodziewają się dostarczenia około 1 miliona centnarów tego surowca rocznie.

Jak z tego wynika, Niemcy nie na żarty ogłosili całemu światu, że w ciągu najbliższych kilku lat potrafią się uniezależnić prawie całkowicie od sprowadzenia surowców z zagranicy, co, jeśli weźmiemy pod uwagę ich świetne zorganizowanie wewnętrzne narodu, udać im się może z powodzeniem.

Jak to Żydzi robią „propagandę" Polsce zagranicą

Niedawno odbył się we Francji w Lisieux wielki zjazd katolików. W związku z tym jeden z paryskich dzienników podał do publicznej wiadomości, że 5 „obywateli polskich" — Herman Neisenholl, Majer Orlean, Abraham Ickowitz, Joseph Rosenblum i Abraham Radoszycki, wybrało się tu „na gościnne występy" na „robotę". Dziennik nazywa ich „une bande de Polonais".

Wyżej wspomniani żydzi znani są większości policji w Europie, jako międzynarodowi złodzieje i oszuści, a swym polskim obywatelstwem przynoszą tylko Polsce hańbę i kompromitację wobec zagranicy.

Tego rodzaju „propaganda" jest nam wcale niepotrzebna, a z powyższego faktu należałoby wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Nowe przepisy
przemiałowe zboża

Nowe przepisy przemiałowe, które wejdą w życia od dnia 1 sierpnia r. b., przewidują przemiał żyta na mąkę czterech gatunków: 50 procentową, 65 procentową pytlową, 50 — 65 procentową sitkową i 95 proc. razową.

Przemiał pszenicy nie będzie natomiast podlegał żadnym ograniczeniom.

Mąka żytnia 50 procentowa będzie mogła być używana wyłącznie do wypieku pieczywa mieszanego pszenno żytniego.

Zwycięstwa narodowców w Hiszpanii

Powstańcy idą stale naprzód, zdobyli ważny punkt strategiczny, wioskę Brunete, zajęli miejscowość Villar de Cobo i Frias, położone na zboczach gór Muela de san Juan.

Mimo to, że powstańcy w ciągu ostatnich 14 dni zdobyli 800 km. kw. terenu, komunikaty czerwonego sztabu piszą stale o zwycięskich walkach czerwonych.

Jedynie mapa mówi wyraźnie, że czerwonym usuwa się stale grunt z pod nóg i, że w momencie, gdy ogłoszą ostatni swój zwycięski komunikat, będą musieli ustąpić z ostatniego skrawka nieszczęsnej, zlanej potokami krwi bratniej, Hiszpanii.

* * *

Same straty materialne Hiszpanii oblicza się dziś na 100 miliardów złotych Nie liczy się tylko setek tysięcy pomordowanych i ruin, które zostaną po wojnie domowej

Niezwykły wypadek śmierci

W jednej z miejscowości Niemiec wydarzył się niezwykły wypadek pokłucia przez pszczoły na śmierć człowieka i pary koni.

Mianowicie do zagrody wieśniaka wtargnął rój pszczół, zwabiony zapachem znajdującego się w mieszkaniu miodu i zaatakował domowników i zwierzęta domowe. Ojciec rodziny na skutek pokłucia zmarł natychmiast, po zostałe osoby walczą ze śmiercią. Również 2 konie padły ofiarą jadu pszczół.

Tempo zbrojeń sowieckich

7.000 samolotów rocznie
produkują fabryki w Z.S.S.R.

Prasa japońska ogłosiła otrzymane z miarodajnego źródła zestawienie, dotyczące obecnego stanu sił lotniczych ZSSR Ogólna liczba samolotów „pierwszej linii" (maszyn, które mogą być użyte dla akcji bojowej bezpośrednio po wybuchu działań wojennych) wynosi—4.600. W tej liczbie: ciężkich bombardujących—1.400, lekkich bombardujących—1 500, wywiadowczych — 1.700 Ogólna liczba samolotów drugiej linii (rezerwowych)—1 400.

Do obliczenia tego nie włączono samolotów Ossoawiachimu, lotnictwa cywilnego i lotnictwa marynarki

Zakładów lotniczych czynnych jest 74, w tej liczbie 28 fabryk produkujących samoloty, 14 fabryk silników, 32 fabryki części zapasowych Liczba robotników przemysłu lotniczego — 220 tysięcy. Produkcja całego przemysłu — 7 000 maszyn rocznie, produkcja planowana—12 000 aparatów na rok 1937.

Liczba przygotowanych kadr do skoków ze spadochronami 60 000 Najnowsze typy samolotów wojskowych „I 16", oraz „I 17", konstrukcji całometalowej motor 770 HP, maksymalna szybkość 480 km. ponadto lekkie maszyny „L 6" i „L 7" wywiadowcze o szybkości 380 km.

W francuskiej restauracji

Strajk kelnerów w Paryżu stał się przyczyną szeregu mniej lub więcej zabawnych incydentów. W jednej z wytwornych restauracyj paryskich para Anglików skończyła właśnie hors d,oeuvre, gdy zakomunikowano jej, że dalszych dań się nie podaje ze względu na ogłoszony co dopiero strajk personelu. Anglik i jego małżonka z największym spokojem wstali z miejsca i skierowali się ku wyjściu.

Maitre d'hotel dogonił ich prawie w drzwiach i zaprezentował rachunek.

— No, sir — odparł Anglik — nie płacimy, strajkujemy również.

I skwitowawszy zdziwienie zarządzającego salą ironicznym uśmiechem, wyszedł.

Japończycy bombardują Pekin

Mimo, że doszło do układu między Japonią i Chinami, na mocy którego i Chińczycy i Japończycy mieli wycofać się z zajmowanych stanowisk, walki nie ustały. Japonia podpisała układ i... wojsk swoich nie wycofała.

Wojny nikt nie wypowiedział.

A jednak. .

Wojska japońskie stoją już u bram Pekinu i bombardują miasto bombami lotniczymi, armaty wyrzucają pociski z szybkością 10 na minutę, krew leje się obficie.

W obliczu napastliwości japońskiej Chiny budzą się do obrony swojego państwa.

I biada Japonii, gdy bezwładny dotąd smok chiński zbierze siły. Może to potrwać jeszcze coprawda całe lata. Ale uświadomienie narodowe Chin rośnie stale, w czym dzielnie dopomagają patriotom chińskim — Sowiety.

W każdym bądź razie wojna już jest.

Co z niej wyniknie? — Oto najnowsze pytanie bezradnej, jak zawsze, dyplomacji europejskiej.

Z KRAJU
W KILKU WIERSZACH

Kielce. — Straty, jakie wyrządziła klęska powodzi i gradobicia na skutek oberwania się chmury w dniu 21 i 22 maja r.b. w wojew. Kieleckim przekroczyły 8 milionów złotych.

Kraków. — W najbliższym czasie stanie przed Sądem żydowski adwokat B. Drobner, radny m. Krakowa, za to, że w swym przemówieniu na posiedzeniu Rady Miejskiej w Krakowie wystąpił przeciwko państwu i kościołowi, które to przestępstwo kodeks karny traktuje, jako przygotowanie do zdrady głównej i przewiduje za nie karę do 10 lat więzienia.

Nie można, panie mecenasie, będąc obywatelem polskim i jednocześnie zapewniając je o swej „lojalności" występować przeciwko państwu i nawoływać do burzenia kościołów (Tak!)

Warszawa. — Na miejscu rozwiązanych stowarzyszeń o charakterze masońskim, obce i wrogie czynniki państwu polskiemu zakładają nowe loże masońskie, pod płaszczykiem których mają zamiar uprawiać swą podziemną robotę. Tym razem, miast różnych Lig Obrony Praw Człowieka i Obywatela, powstają w Warszawie i Krakowie loże pod francuską nazwą „Du droit human", które starają się wciągnąć do swych organizacyj przede wszystkim żony rozmaitych wysokich dygnitarzy.

Jest to bezczelna i antypaństwowa robota, likwidacją której miarodajne czynniki winny się niezwłocznie zająć.

Roztoki — Rozpoczęto budowę rurociągu długości 270 km., kosztem 12 milionów złotych, którym przeprowadzać się będzie gaz ziemny z Roztok (Małopolska wsch.) do Radomia. Przy robotach zajętych jest 2000 wykwalifikowanych robotników.

Sosnowiec. — W ub. tygodniu wyjechało do Belgii ogółem 1500 kobiet i dzieci, stanowiących rodziny górników zaangażowanych na początku obecnego sezonu do kopalń belgijskich

Stany Zjednoczone. — Jak obliczono koszty poszukiwań zaginionej na oceanie Spokojnym słynnej amerykańskiej lotniczki Amelii Earhart wynoszą ogółem około 4 milionów dolarów.

Składajcie ofiary
na Fundusz Obrony Morskie

SZKOŁA ŻYCIA

Przeczytaj te myśli uważnie!

* * *

Trzeba mieć odwagę mówić prawdę i słuchać jej, choć jest gorzka.
Kniggel

* * *

Drzewo, nie smagane wichrem, rzadko kiedy wyrasta silne i zdrowe.
Seneka

* * *

Ja chcę wam udzielić dobrej rady na żydostwo.

Przede wszystkim synagogi i szkoły żydów zniszczyć, a co nie spłonie, to ziemią zasypać, żeby śladu po nich nie zostało. *Marcin Luter*

Bądźmy uprzejmi i grzeczni
w obcowaniu z ludźmi

Pewien anglik w mieście Hall, umierając w podeszłym już wieku zapisał swoimu wiernemu przyjacielowi sumę 500 funtów szterlingów (około 10 tysięcy zł.) z następującym dopiskiem:

„Wiem, że przyjaciel mój będzie się wzdragał przeciwko przyjęciu tego daru, proszę go jednak o odrzucenie tych skrupułów i o przyjęcie zapisu z prośbą o przeznaczenie go na jakiś przedmiot, któryby mu przypominał przyjaźń, która trwała przez lat 70 i która nigdy nie została splamiona przez nieuprzejme słowo, albo czyn z nią niezgodny. Jeśli przyjmie mój dar, doda jeszcze jedną uprzejmość do wielu innych, jakich zaznałem od niego w ciągu tych lat siedemdziesięciu".

Widzimy więc, że prawdziwa przyjaźń i uprzejmość w codziennym obcowaniu z ludźmi nietylko że ułatwia każdemu z nas życie, ale nieraz bywa hojnie wynagradzana, jak to miało miejsce w powyżej przedstawionym fakcie.

Pożytek z pszczół

W Polsce od najdawniejszych lat słysłynęły liczne hodowle pszczół, które Polacy zawsze uważali za stworzenia b. pożyteczne.

Wiadomo przecież, że pszczołom zawdzięczamy miód, a miód jest wielkim dobrodziejstwem dla człowieka, ponieważ służy jako znakomity środek przeciwko wszelkiego rodzaju chorobom, na brak których w Polsce wcale narzekać nie możemy.

Przede wszystkim miodem leczymy przewlekłe przeziębienia i inne choroby z nim związane. Ponadto miód jest używany jako doskonały środek przy źle gojących się ranach i wielu innych chorobach.

Nic więc dziwnego, że dawni Polacy z tak niezwykłą pieczołowitością odnosili się właśnie do pszczół, robiąc im w lasach, na drzewach, specjalne ule, zwane barciami, a kraj nasz słusznie z tej racji otrzymał nazwę: „mlekiem i miodem płynący".

Co ciekawsze jednak, to fakt, o którym może nie wszyscy wiedzą, że nie mniej od miodu używa się z powodzeniem jako środka lekarskiego także i — jadu pszczół. Mianowicie jadem pszczelim leczy się już oficjalnie z nadzwyczaj dobrymi wynikami **reumatyzm**, czyli t. zw. gośćciec. Leczenie polega na tym, że na nogach chorego na reumatyzm umieszcza się większą ilość pszczół, następnie podrażnia się je do ukąszeń chorego Skutki tych ukąszeń są poprostu błogosławieństwem, albowiem choremu do organizmu dostaje się jad pszczeli, który wpływa kojąco i uzdrawiająco na wszelkie bóle związane z reumatyzmem. To też już dzisiaj ta metoda leczenia reumatyzmu została przyjęta przez świat naukowy i jest stosowana wszędzie.

Zaznaczyć przytym należy, co jest zresztą bardzo ważne dla tych, którzy się pragną w ten sposób leczyć, że istnieją dzisiaj sposoby otrzymywania bezpośrednio od pszczół jadu, którym się następnie robi chorym zastrzyki, nie sprawiające prawie żadnego bólu, a tylko lekkie swędzenie i palenie ciała w miejscu, w które jad został wstrzyknięty.

Dzięki temu, leczenie reumatyzmu stało się ułatwione, a chorym zaoszczędza się bólu, jaki zwykle odczuwać się daje przy ukąszeniu przez pszczołę.

Wreszcie istnieją także w sprzedaży maście, sporządzone z jadu pszczelego, służące do tych samych celów.

Jak więc widzimy, pszczoły oddają nam podwójne dobrodziejstwo: po pierwsze — słodki i zdrowy miód, po drugie — jadem swym leczą jedną z najupartszych i najcięższych chorób dzisiejszych czasów, jakim jest reumatyzm.

Doceniając te wartości lecznicze pszczół powinniśmy się zająć z większą troskliwą hodowlą pszczół w Polsce i ich rozmnażaniem.

Zbierajmy zioła

(Dokończenie).

W poprzednim numerze omówiliśmy korzyści wypływające ze zbierania ziół lekarskich oraz sposoby w jakie należy je zbierać, suszyć i przechowywać.

Poniżej zamieszczamy spis najważniejszych roślin lekarskich i czas, w którym należy je zbierać, sądząc, że nie jeden z naszych Czytelników skorzysta z tego na przyszłość, wycinając sobie dla orientacji poniższą tabelkę:

Nazwa rośliny	Kiedy należy ją zbierać	Co się zbiera
Babka lancetowata	Maj, czerwiec, lipiec	całe ziele.
Bez czarny	czerwiec, lipiec, wrzesień, październik	kwiat, korę, jagody.
Bławatek	maj, czerwiec, lipiec	kwiat, same płatki
Bobrek trójlistny	maj, czerwiec	całe ziele.
Borówka	lipiec, wrzesień	liście, jagody.
Bratki	maj, czerwiec, lipiec	całe ziele.
Brzoza	maj	listki, póki lepkie.
Czarna jagoda	czerwiec, lipiec	liście, jagody.
Dąb	kwiecień, mąj	kora, z cienkimi gałązkami.
Dziewanna	od czerwca do września	kwiat w piękną pogodę.
Dziurawiec	lipiec, sierpień	całe ziele.
Jałowiec	październik, luty,	jagody niebieskie.
Jaskółcze ziele	maj	młode listki.
Jemioła	cały rok (marzec)	całe ziele.
Jeżyna	od maja do września	liście.
Kozłek (waleriana)	jesień	korzenie.
Krwawnik	od czerwca do jesieni	liście i kwiat.
Lipa	czerwiec, lipiec	kwiat.
Łopian	jesień	korzeń.
Macierzanka	czerwiec, lipiec	całe ziele.
Malwa czarna	od lipca do października	kwiat.
Mącznica	od maja do lipca	liście.
Melissa	lipiec, sierpień	liście przed kwitnięciem.
Mięta pieprzowa	od czerwca do sierpnia	całe ziele.
Mydlik	wiosna i jesień	korzenie.
Piołun	lipiec, sierpień	całe ziele,
Podbiał	kwiecień, czerwiec, lipiec	liście, kwiaty.
Podróżnik	sierpień, wrzesień	korzenie.
Pokrzywa	a) od maja do jesieni b) wiosna	całe ziele. korzenie.
Rdest ptasi	od czerwca do września	całe ziele.
Rdest wężownik	od maja do jesieni	korzenie.
Rumianek	koniec maja do okwitu	główki kwiatu.
Róża polna	jesień	owoce.
Rzepik	lipiec, sierpień	całe ziele i korzenie.
Skrzyp polny	od lipca do jesieni	całe ziele.
Srebrnik	od maja do sierpnia	liście.
Szałwia	maj, czerwiec	wierzchołek przed zakwitn.
Ślaz	a) maj, czerwiec b) lipiec c) październik d) wiosna	liście. kwiaty. nasiona. korzeń,
Śliwa tarń	jesień	owoc.
Świetlik	sierpień, wrzesień	całe ziele.
Tatarak	najlepiej wiosna i jesień	korzeń.
Tysiącznik	lipiec i sierpień	całe ziele.
Widłak gwoździsty	czerwiec, lipiec i sierpień (gdy kłoski zżółcieją)	nasienie.
Wrotycz	a) czerwiec i lipiec b) wrzesień i październik	młode gałązki i liście. nasiona.
Żywokost	wiosna, jesień wczesna	korzeń.

ZE ŚWIATA

W KILKU WIERSZACH

Waszyngton. — (Stany Zjedn.). Ogłoszono tu specjalny komunikat o przyczynach głośnej katastrofy niemieckiego sterowca „Hindenburg". Katastrofa nastąpiła na skutek wyładowań elektrycznych w atmosferze, które spowodowały wybuch na balonie.

Albania. — Albańskim ministrem wojny został Polak, gen. Gustaw Myrdacz, pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego.

Italia. — Już rozpisano konkursy na projekty architektoniczne do Pałacu Cywilizacji Italskiej, jaki stanie na wielkiej wystawie światowej w Rzymie 8.V. 1941 roku. Mają być w nim zebrane wszystkie najwspanialsze dzieła sztuki, techniki, z dziedziny myśli filozoficznej i religijnej, oraz to wszystko, co cywilizacja włoska od najdawniejszych czasów zdziałała.

Chiny. — W ub. tygodniu Japonia wysłała 25 wagonów bomb na front chiński pod Tientsimem.

Panama. — (Ameryka Płd.). Trzech agentów trudniących się sprzedażą terenów, Niemiec, Francuz i Amerykanin, znaleźli w lochch podziemi olbrzymi skarb, składający się ze 120 baryłek złota o ogólnej wadze przeszło 3000 kg. Jak przypuszczają, skarb ten został zakopany przez Hiszpanów, którzy kilka set lat temu dokonywali podboju tych ziem.

Waszyngton. — Prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Pln Fr. Rooseveltowi wręczyła w darze delegacja polskich harcerzy pięknie wykonany kilim.

Litwa. — „Związek Wyzwolenia Wilna", istniejący na Litwie Kowieńskiej, otrzymał od kolonii litewskiej z Ameryki około 10 milionów litów, przeznaczonych w większości na propagandę przeciw Polsce.

Biegun Półn. — Z Moskwy donoszą, że w niedługim czasie zostaną uruchomione pierwsze przeloty pasażerskie samolotami z Moskwy nad Biegunem Północnym do San Francisco (Stany Zjedn.). Samoloty nad biegunem przelatywać będą na wysokości 8 tys. metrów. Jest to niebywała zdobycz współczesnej techniki w zakresie lotnictwa.

Elektryczne drzewo. Na brzegach Oceanu Spokojnego w Ameryce Południowej rośnie drzewo o niezwykłych właściwościach. Liście jego są naładowane elektrycznością. Dotknięcie do nich powoduje dość silne wyładowanie prądu. Galwanometr reaguje już na 20 metrów od drzewa. To też jest ono starannie omijane przez ptaki; owady na nich nie zamieszkują. A co najciekawsze — drzewo to zatraca w nocy swe właściwości elektryczne.

HUMOR i SATYRA

OBRAZEK Z ROSJI SOWIECKIEJ

Do mieszkania jednego z dostojników sowieckich ktoś puka. Wchodzi towarzysz Zajcew, kłania się i mówi do gospodyni domu:

— Dzień dobry pani. To mężusia niema? Przychodzę go aresztować...

A na to gospodyni:

— Ach, panie Zajcew. Jakże mi przykro, rozminęliście się w drodze z moim mężem, właśnie on poszedł pana aresztować.

KŁOPOTY MOŃKA

Moniek ożenił się z bardzo bogatą, ale bardzo brzydką panną. Przyjaciel Mońka dziwił się:

— Jak ty możesz wyjść z domu z taką okropną babą?!

Moniek wzdycha ciężko:

— Wyjść to nic. Ale ty sobie wyobraź, ja muszę przecież wrócić z nią do domu.

PYTANIE NA MIEJSCU.

— Co tutaj rośnie? — pyta Tadzio tatusia, wskazując na dzikie wino, rozpięte na jakimś murze.

— To jest dzikie wino — objaśnia ojciec.

— A, tatusiu, czy rośnie jeszcze dzika wódka?

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41